

Dwa kamienie

Autor: Maria Bartikowska



Kamień, iż był wielki i
wspaniały -
Pragnął pochwały,
A że stworzenia w
pobliżu nie było,

Co go wielbiło -
Ujrzawszy mały kamień przy sobie
Wskazał na piękność swą jego osobie.

Rzekł błyskając czernią swoją:
*Nie dorównasz krasie mojej,
Więc się odsuń nieco dalej,
By mnie ludzie podziwiali.*

Mały kamień z rzadką miną
Stoczył się bez słów w dolinę...

Tam nazajutrz, ledwie dniało
Kilka wozów przyjechało -
Wzięto kamień z dna parowu
Wraz z innymi do budowy.

Zaś kamień wielki, choć pierś swą wypinał
I ludzi zaklinał -
Został na polu i w słońca promieniach
Z zazdrości czerwieniał,
Bo do budowy razem z małymi
Był zbyt olbrzymi.